

<http://www.apiecha.de/galerie/jww/index.html>

Dr Alexander Piecha, tekst do prac Jana de Weryha-Wysoczańskiego



Łupać, ciąć, łamać, zwęgląć, opalać, układać w warstwy, rąbać, układać w stosy - czego to się nie da z drewnem zrobić? Żyjący w Hamburgu artysta polskiego pochodzenia prezentuje rzeźby i obrazy w drewnie. Wygląda to jakby pracował nowy Rückriem w drewnie zamiast w kamieniu. Wypróbowuje on możliwości swego materiału, sonduje co się da z nim zrobić. Łupie, układa warstwami, zwęglą, opala, rąbie, tnie, układa w stos; estetyczne badanie podstaw w dziedzinie obcowania z drewnem. I tak powstają z tego rzeźby i obrazy – przy czym jednak ciągle wystrzega się Jan de Weryha-Wysoczański przed popadnięciem w przekazywanie“ treści i opowiadania“. Jego prace pozostają formalne, interesuje go składnia dóbr kulturowych drewna, mniej semantyka. Ciągle widoczne pozostają ślady ręcznej obróbki. Prace jego nie są nigdy gładkie i zdają się być w pozytywnym tego słowa znaczeniu nie skończone. To odróżnia go np. od Minimal Art i sztuki konceptualnej. I tak, pomimo że jego sposób postępowania jest minimalistyczny, a u podłoża leży surowy koncept to prace jego posiadają zawsze komponenty zmysłowe. One żyją poprzez drobne niuanse koloru i nie tylko osobliwości powierzchni, lecz także przez wyraźnie widoczne choć częściowo prawie niezauważalne ślady obróbki – i naturalnie poprzez zestawienie twórcze. Jeśli nawet wyżej wymieniona lista czynności, które artysta z tym tworzywem i na nim kształtuje, brzmi niszczycielsko, to pomijając ten fakt jego postępowanie jest po najczęściej subtelne i wrażliwe – on nie pracuje przeciw drewnu lecz z nim.